

Postanowienie z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05

Wyrok podlegający ogłoszeniu, a nieogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym.

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jerzego R. przeciwko "S.A.P.", spółce z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 listopada 2005 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2004 r. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił apelację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2004 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda Jerzego R. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2003 r.

W kasacji powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 332 § 1 w związku z art. 367 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie apelacji od nieogłoszonego wyroku, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z akt sprawy wynika, że po rozpoznaniu sprawy na rozprawie w dniu 16 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 30 grudnia 2003 r., brak jednak protokołu ogłoszenia tego wyroku. W wyjaśnieniu udzielonym przez przewodniczącego wydziału w Sądzie Okręgowym, na żądanie przewodniczącego wydziału w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zostało stwierdzone, że wyrok nie został ogłoszony, gdyż sędzia Joanna E.-S., która

jednoosobowo rozpoznawała sprawę, „przebywała w tym czasie na zwolnieniu lekarskim”. Jest więc niewątpliwe, że wyrok, który został wydany przez Sąd pierwszej instancji po rozpoznaniu sprawy na rozprawie, nie został ogłoszony.

Nieogłoszenie wyroku wydanego po rozpoznaniu sprawy na rozprawie jest oczywistym naruszeniem art. 326 k.p.c. Powstaje jednakże zagadnienie, czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym, czy wyrokiem nieistniejącym (*inexistens, sententia non existens*). Zagadnienie to nie jest nowe, jest jednak sporne. W doktrynie przeważa pogląd, że wyrok nieogłoszony jest wyrokiem nieistniejącym. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 24 września 1935 r., C II 944/35 (Zb.Urz. 1936, poz. 84) i z dnia 15 marca 1937 r., C II 2846/36 (Zb.Urz. 1938, poz. 84), jednakże w orzeczeniu z dnia 9 maja 1962 r., 3 CR 183/62 ("Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1964, nr 2, s. 327) Sąd Najwyższy stanął na innym stanowisku. Podtrzymał je, w stanowiącej ostatnią jego wypowiedź w tym przedmiocie, uchwale z dnia 17 października 1978 r., III CZP 62/78 (OSNCP 1979, nr 5, poz. 88).

W doktrynie i w judykaturze zgodnie przyjmuje się występowanie kategorii wyroków nieistniejących. Podkreślić należy, że chodzi tu o wyroki, które w rzeczywistości zostały sporządzone i jako takie faktycznie istnieją, jeżeli bowiem wyroku lub choćby jego namiastki nie ma, to w ogóle nie zachodzi problem wyroku nieistniejącego; wyrokiem nieistniejącym jest tylko taki wyrok, który nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 25). Wyrok nieistniejący może zostać ogłoszony, inną natomiast kwestią jest, czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym czy nieistniejącym.

Pojęciem wyroków nieistniejących obejmuje się na ogół tylko takie wyroki, które wydane zostały przez osoby nieuprawnione (niebędące sędziami), wydane bez żadnego postępowania (w nieistniejących procesach) i wyroki pozbawione zasadniczych cech, które według ustawy powinien posiadać wyrok (np. niezawierające żadnego rozstrzygnięcia lub których sentencji skład sądu nie podpisał). Trafnie podkreśla się przy tym, że nie ma możliwości sporządzenia wyczerpującego katalogu takich wyroków.

Artykuł 326 § 1 k.p.c. przewiduje jako zasadę, że wyrok powinien zostać ogłoszony. W wypadkach wymienionych w ustawie (art. 341, 479¹⁷ i 478¹⁸ § 2 k.p.c.), a także w wypadkach, w których sąd może rozpoznać sprawę bądź środek

zaskarżenia na posiedzeniu niejawnym (art. 374, 398¹¹ § 1 i art. 424¹⁰ k.p.c.), wyrok może być wydany na posiedzeniu niejawnym. Jedynie wówczas wyrok nie podlega ogłoszeniu.

Stosownie do art. 326 § 1 i 2 k.p.c., ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę lub w razie odroczenia w sprawie zawilej ogłoszenia wyroku na czas do dwóch tygodni, na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu jawnym. Według art. 326 § 3 k.p.c., ogłoszenia wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji; po ogłoszeniu sentencji przewodniczący podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia, może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. Celem ogłoszenia wyroku jest poinformowanie stron, innych uczestników postępowania i wszystkich zainteresowanych jego wynikiem o treści wyroku. Brak ogłoszenia nie tylko oznacza, że cel ten nie został spełniony, ale oznacza także pogwałcenie zasady jawności postępowania, która wymaga, żeby nawet wówczas, gdy posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie odbyło się publicznie (art. 9 i 154 § 2 k.p.c.).

Z ogłoszeniem wyroku wiążą się też ważne skutki procesowe. Od chwili ogłoszenia wyroku sąd, który wyrok ten wydał, jest nim związany (art. 332 § 1 k.p.c.), co oznacza, że poza sytuacją przewidzianą w art. 332 § 2 k.p.c. wyroku tego nie może uchylić ani zmienić. Wyrok nieogłoszony może więc być w każdym czasie uchylony lub zmieniony przez sąd, który wyrok ten wydał. Ogłoszenie wyroku jest zatem tą czynnością procesową sądu, która nadaje wyrokowi moc wiążącą. Ogłoszenie wyroku ma też istotne znaczenie dla biegu terminu do zaskarżenia wyroku, termin do żądania przez stronę uzasadnienia wyroku rozpoczyna bowiem bieg od dnia ogłoszenia wyroku (art. 328 § 1 k.p.c.), a termin do wniesienia apelacji biegnie od doręczenia stronie wyroku z uzasadnieniem lub od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia wyroku (art. 369 § 1 i 2 k.p.c.). Nieogłoszenie wyroku może zatem powodować, że wobec nierozpoczęcia biegu terminu do jego zaskarżenia, zaskarżenie takie byłoby zawsze możliwe. Ponieważ z kwestią zaskarżenia wyroku wiąże się kwestia jego prawomocności, wyrok nieogłoszony może być wyrokiem, który nigdy nie stanie się prawomocny.

Wobec doniosłości znaczenia i konsekwencji prawnych ogłoszenia wyroku, należy w ogłoszeniu upatrywać zasadniczej cechy wyroku, cechy od istnienia której zależy prawnoprocesowy byt wyroku. Wyrok podlegający ogłoszeniu, który nie

został ogłoszony, jest więc wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym. Takim wyrokiem jest wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2003 r.

Apelacja od wyroku nieistniejącego nie przysługuje (art. 367 § 1 k.p.c.), apelacja, którą wniósł powód podlegała zatem odrzuceniu już przez Sąd pierwszej instancji, a wobec nieuczynienia tego przez ten Sąd, przez Sąd drugiej instancji (art. 373 k.p.c.). Rozpoznając apelację od wyroku nieistniejącego, Sąd Apelacyjny naruszył art. 367 § 1 k.p.c., co nie tylko mogło, ale miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż jego konsekwencją jest uprawomocnienie się wyroku, który nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym. Kasacja oparta więc została na usprawiedliwionej podstawie. W wyniku jej rozpoznania zaskarżony wyrok należało uchylić i apelację odrzucić (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00).

Wobec nieistnienia wyroku sądu pierwszej instancji brak orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, zachodzi zatem potrzeba otwarcia na nowo rozprawy zamkniętej przez Sąd Okręgowy i – stosownie do wyników postępowania – wydania takiego orzeczenia.